



Bądźmy pewni siebie
s. 5



Dąb Napoleona z Barkwedy
s. 15



Złote Frendol!
s. 16



Drodzy Czytelnicy!

W najnowszym numerze „Gazety Dywickiej” zachęcamy Was do zapoznania się z kilkoma interesującymi artykułami. Henryk Mondroch w swoim cyklu przedstawia historię Dębu Napoleona w Barkwedzie i prezentuje unikatowe przedwojenne widokówki. Łukasz Ruch wspomina, jak to dawniej na Warmii o tej porze roku każdy gospodarz przygotowywał sobie drewno na kolejną zimę, a państwo Joanna i Maciej Żurkowie prezentują wykonaną przez młodzież „Wielką Brąszwaldzką Księgę Miejs, których nie ma”.

Nie zabrakło sukcesów sportowych - młodzi piłkarze z UKS Frendo Dywity nie dali żadnych szans przeciwnikom i zdobyli złoto, a Alicja Potasznik została wicemistrzynią Polski juniorów młodszych. Równie dobrze radzą sobie młodzi sportowcy z Frączek.

Wszystkim Czytelnikom życzymy miłej lektury, dziękujemy za nadsyłane materiały i zachęcamy do współredagowania Gazety.

Redakcja „Gazety Dywickiej”

Redakcja - Adres: ul. Olsztyńska 28, 11- 001 Dywity, tel. (89) 5120123, e-mail: gazetadywicka@wp.pl,
Redaktor Naczelny: Kazimierz Kisielew. **Zespół Redakcyjny:** Aneta Fabisiak-Hill, Mariola Grzegorzczuk,
Henryk Mondroch, Łukasz Ruch. **Skład komputerowy:** Jacek Wiśniewski.

Dwumiesięcznik „Gazeta Dywicka” dostępny jest w wersji elektronicznej na stronie: www.gazetadywicka.eu

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych materiałach.

Dywyty. WOŚP dzieciom i seniorom.

Rekordowa Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy!!!

24. Finał WOŚP przyniósł Dywitom rekordową kwotę 8934,49 złotych! Przypomnijmy, iż w tym roku orkiestra Jurka Owsiaka grała, by zebrać środki na zakup urządzeń medycznych dla oddziałów pediatrycznych polskich szpitali oraz dla zapewnienia godnej opieki zdrowotnej seniorom.

10 stycznia 2016 roku szeregi na rzecz Orkiestry zwarli Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach oraz dywickie Morsy. Kwestowanie trwało od godziny 13.00, kiedy to 58 Morsów zanurzyło się w przerębli w kształcie serca, wzbudzając powszechny entuzjazm u zgromadzonych licznie widzów, do godziny 18.00, gdzie zakończyło się po 3-godzinnej, ciepłej, rodzinno-artystycznej imprezie w GOK-u w Dywitach tradycyjnym „Świątecznym do nieba”. Nieodzownymi partnerami WOŚP byli: 34. Wielopoziomowa Drużyna Harcerska „ANTIDOTUM”, Ochotnicza Straż Pożarna i Gmina Dywity.

W trakcie imprezy wystąpili: uczniowie Szkoły Podstawowej w Dywitach ze spektaklem „Dziewczynka z zapalkami”, uczestnicy zajęć tanecznych, wokalnych i gitarowych Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach, uczniowie Powiatowej Szkoły Muzycznej w Dywitach oraz orkiestra dęta „MELOFANI” i brytyjski muzyk Trev Hill.



Tekst i foto: GOK

Dodatkowymi atrakcjami spotkania były: licytacja darów orkiestrowych, m.in. lotu szybowcem przekazanego przez Aeroklub Warmińsko-Mazurski, akcja bookcrossingowa przygotowana przez Bibliotekę Publiczną w Dywitach, magiczna fotobudka i Orkiestra Kawiarenka.

Organizatorzy pragną wyrazić swoje gorące podziękowanie wszystkim osobom, które zaangażowały się w organizację tegorocznego WOŚP, wolontariuszom, artystom, ofiarodawcom i oczywiście Mieszkańcom, którzy tak hojnie zapełniali orkiestrowe puszk! Liczymy na Was za rok!

GOK w Dywitach. Nowa strona internetowa.

Z duchem czasu

Technologia mknie do przodu i w związku z tym coraz więcej obserwatorów codziennego życia przenosi się do Internetu, który stał się niepostrzeżenie głównym źródłem informacji, miejscem, w którym ludzie zdobywają aktualną wiedzę, komunikują się i dzielą opiniami. To wirtualne medium staje się coraz bardziej powszechne.

W dzisiejszych czasach posiadanie dobrej strony internetowej jest zarazem standardem jak i koniecznością. Stąd inicjatywa Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach, który z nowym rokiem zaproponował mieszkańcom Gminy Dywity zupełnie nową odsłonę swojej strony, pod starą adresem: www.gokdywity.eu.

Nowa strona jest bardziej skondensowana, przejrzysta, czytelniejsze stały się aktualności. Co najważniejsze, strona prezentuje działania wszystkich podległych placówek: bibliotek w Dywitach, Kieźlinach i Sętalu oraz Filii: Ośrodka Rzemiosł Zapomnianych w Gadach. Zachęcamy do wirtualnego spaceru, który pomoże na bieżąco dobrać dla siebie ciekawą ofertę zajęć, imprez i warsztatów.

afh



Gimnazjum w Dywitach. Niemiecki ma klasę.

Współpracujemy, współdecydujemy, współdziałamy

Jaki związek ma kolor ścian z lekcją języka niemieckiego? Z pozoru nie ma. Jakże często jednak pierwsze wrażenie jest mylne! Warto więc przyrzeć się dokładniej projektowi „Niemiecki ma klasę / Deutsch hat Klasse” prowadzonemu przez Goethe-Institut w Warszawie.

Tak właśnie zrobili i nasi uczniowie z Gimnazjum im. Marii Zientary-Malewskiej w Dywitach. Są obecnie jednym z 79 zespołów biorących udział w konkursie „Niemiecki ma klasę” w roku szkolnym 2015/2016. Zadanie konkursowe polega na tym, by wspólnie zastanowić się, jak powinna wyglądać optymalna sala lekcyjna do nauki języka niemieckiego i wprowadzić takie zmiany, które sprawią, że przebywający w niej uczniowie i nauczy-

ciel będą czuć się komfortowo, a aranżacja klasy ułatwi naukę. Goethe-Institut przygotował materiały, oferuje szkolenia i warsztaty, a zespół projektu „Niemiecki ma klasę” służy pomocą poszukującym informacji.

Tym projektem Goethe-Institut chciałby zachęcić uczniów do działań na rzecz najbliższego środowiska i stworzyć okazję do zdobywania doświadczeń w partycypacji. Wspólne poszukiwanie nowych rozwiązań, współdziałanie przy podejmowaniu decyzji i

współdziałanie przy realizacji ustalonych zamierzeń ma na celu stworzenie optymalnego środowiska do nauki języka niemieckiego w szkole.

Patronat honorowy nad projektem objął Minister Edukacji Narodowej, a partnerem projektu jest Ośrodek Rozwoju Edukacji w Warszawie. Instytucją wspierającą projekt jest Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec.

Joanna Emilian

Latosie drevka

Prandko ziosna, abo jeszcze późno zima, to na Warniji nolepszij cias na robota w lesie. Kedajś zawdy tak tu buło, co jek śniygu nie za gwołt, nie za zimno, to łoroz brok do lasa jechać i drevka na zima szykować, bo potam kedy? Koždan jedan gbur musioł w swojam lesie wszystko prandzy zrobić, puk robota w polu sia nie zaczóła. A ziedzić musita tyż, co na Warniji mało chćóran gbur choc piculek swojygo lasa ni mniół, a zawdy tyż buło tak, co jek roboty w polu nie buło, to do lasa jechoł.

No jó, psisza, tak psisza tu Woma to ty robocie i lesie, bo my z Hubertam sia am za nió tyż tero wzyli. Bez pora lot już tak je, co do pospołu z siójsiodam szykujewam w lesie drevka na zima. Noprzód zawdy w hubertowam lesie no niygo, a potam w mojam no mnie, bo jek bym zrobili jenaczy, to Hilda bez tydziań roboty lu mnie by godała swojamu chłopoziu, co lu mnie sia narobzi, na pomogo, a jo potam to niam zabocza i do jych lasa nie przyda. Nie ziam dlozczamu tak łóna gupsio godo, jek bym jo jam kedy w czam nie pomóg. No sprowdy ciasam jam poziom co niy, ale to już muszć sprowdy jeko gupota łuredzić.

Choc ta robota w lesie to ciałżki kawoł Frączki. Na spotkanie ze Świętą Rodziną.

chlyba, to jo sia zawdy na nia raduja, bo czołoziek na tam pozietrzu to trocha zaboczy to tam wszystkim, co go koždygo dnia jadozi. Musza Woma poziedzić, co latoś to chućko noma, to szykowanie szło, bez trzy dni nazogowalim tyle, co Hubertoziu i Hildzie na coło zima stonie, a i pewno sia jeszcze łostonie. Tero ta robota w lesie chućko jidzie, jek czołoziek mo wszystkie maszyny, zogi z motóram i treker. Kedajś motóram w zodze to rance buły i sprowdy to bez trzy tydzie czołoziek tyle łuszykował, co my bez trzy dni.

No jó, jek w lesie wyrzynilim i naszykowalim na kupy, to no czwórtý dziań zaczyli zwozić, no i bez dwa dni am wćórkó przyzieźli. Palaruch morowy, tedy to sia jeszcze jojta zaczóła, co cołan las am wyrzynli, derła sia Hilda, ale musza Woma poziedzić, co noma cole to nie buło dziwne, bo koždygo jenygo roku, je tak samo, to some Hildkowe godanie i jojtowanie.

Sprowdy, to latoś lu Huberta wyzogowalim w lesie tło wszystkie drzewa, co łuschli bez to suche lato, wyrzynilim pora krzoków i gałajzi, co kele pola rośli i tamój zawodzali.

Nie jedan yjkółog poziedół by no noju, co my sówam morderce, ale jo Woma poziam, co tak to już w śwecie je, a na Warniji

zawdy tak buło, co w lesie brok zogować stare, suche i chore, coby nowe swoje mniejsze do życio mniół.

Tak sia skónczúła robota w hubertowam lesie. Tero jeszcze tydziań zogowanio lu mnie, ale jek pozietrze dali bandzie take fejne, to tyż noma tak chućko pudzie. Nie jedan może sia z noju śnić, co jeszcze jena zima sia nie skónczúła, a my już na drugo szykujewam, ale nie roz lepsi za prandko, jek za późno, bo mój ópa zawdy pozieduje: „Jek som dbosz, tak i chłopsie mosz”.

To do zidzania i tedy aż drugi roz.
Łukasz Ruch

Jek bysta nie ziedzieli:

latosie – *tegoroczne*,
za gwołt – *za dużo*,
gbur – *gospodarz*,
piculek – *odrobina, kawałek*,
zabocza – *zapomnę*,
jadozi – *denerwuje*,
chućko – *szybko*,
nazogowalim – *napitowaliśmy*,
stonie – *wystarczy*,
łostonie – *zostanie*,
zogi – *piły*,
zawodzali – *przeszkadzały*,
sówam – *jesteśmy*.

W pięknych strojach i z lampionami

Takich tłumów jak w dniu 6 stycznia we Frączkach dawno nie widziano. Wszystko to za sprawą zorganizowanego po raz pierwszy przemarszu „Orszak Trzech Króli”.

Z trzech stron świata, tj. początku wsi, zeszyli się trzy grupy pięknie udekorowanych wędrowców. Stąd, po spotkaniu z aniołem, wspólnie rozpoczęły wędrówkę do miejsca narodzin Jezusa. Orszak prowadził anioł z gwiazdą. Potem szli trzej królowie, a za nimi duża grupa aniołków pięknie ucharakteryzowanych przez rodziców z lampionami w dłoniach i wielka grupa pozostałych dworzan w barwach poszczególnych królów.

Wśród śpiewu kolęd, wspomaganych głosami zespołu Cantemus, pielgrzymi doszli do pałacu króla Heroda, który koniecznie chciał się dowiedzieć, gdzie



Foto: M.W.



Foto: M.W.

narodził się żydowski król. Bardzo symbolicznie wyglądało wejście do stajenki, czyli kościoła. Królowie i reszta gości wstępowała do świątyni w szpalerze pięknych małych aniołków z zapalonymi lampionami.

Kulminacyjnym punktem było właśnie wejście do kościoła i spotkanie ze „Świątą Rodziną”, w którą wcieliła się rodzina państwa Puc. Widok małego Jezuska z mamą i tatą, otoczonego przez aniołki, na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników tej uroczystości. Nie bez znaczenia był też udział zaproszonej orkiestry „Melo-fanii” istniejącej przy Powiatowej Szkole Muzycznej, której dźwięki instrumentów

blaszanych rozgrzewały serca. Ksiądz Waldemar, proboszcz tutejszej parafii, długo dziękował wszystkim uczestnikom za tak wspaniały pokaz wiary i stworzenie tak wartościowego widowiska.

- Byłam pewna, że mieszkańcy naszych wsi: Frączek, Gradek i Studzianki nie zawiodą. Jestem z nas wszystkich dumna! – mówiła, dziękując zgromadzonym, Alicja Wąsik, pomysłodawczyni tej uroczystości. – Tylko mały Jezusek nie trzymał się konwencji i mimo zaśpiewanej kolędy „Lulajże Jezuniu” wołał wszystko obserwować z kolan mamy. Ale czy można mu się dziwić?

M.W.

Stowarzyszenie Miłośników Słup w szkole.

Działania na rzecz szkoły

W związku ze zmianą Zarządu w Stowarzyszeniu Miłośników Słup, zmieniła się również polityka działania. W pierwszej kolejności Zarząd SMS skierował swoje kroki do Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Słupach, gdzie nawiązał współpracę z panią dyrektorką Janiną Cycyk.

Przedstawiciele Stowarzyszenia uczestniczyli w pasowaniu pierwszoklasistów, podczas którego obdarowali słodkimi upominkami maluchy zaczynające swoją drogę edukacyjną. Ufundowali również nagrody w konkursie „Mam Talent” zorganizowanym przez szkołę oraz brali udział w Andrzejkach szkolnych, dekorując salę i prowadząc zabawę andrzejkową przy udziale p. K. Leszczyńskiego, który był odpowiedzialny za stronę muzyczną zabawy.

Szkoła, w porozumieniu z Dyrektorem Schroniska dla Zwierząt w Olsztynie panią Anną Barańską, przy udziale SMS, zorganizowała zbiórkę na rzecz schroniska, która miała na celu uwrażliwienie na los porzuconych czworonogów. Dzieci z zebranymi darami udały się w dniu 14 grudnia 2015 roku odwiedzić czworonogi w schronisku, zaś SMS zajął się transportem darów. Członkowie SMS uczest-



Foto: SMS

niczyli również w spotkaniu wigilijnym w szkole tuż przed feriami świątecznymi.

Nowy rok to nowe wyzwania dla Stowa-

rzyszenia. Z pewnością nie zabraknie w nim działań na rzecz Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Słupach.

SMS

Gady. Bal karnawałowy dla najmłodszych.

Bajkowa sala balowa

30 stycznia w Ośrodku Rzemiosł Zapomnianych w Gadach odbył się noworoczno-karnawałowy bal dla dzieci.

Na początku wystąpił świetlicowy teatrzyk z Tuławek, który wystawił po raz kolejny jasełka. Spotkał się on z bardzo ciepłym przyjęciem i owacjami na stojąco. Po występie wszystkie dzieci wraz z rodzicami zostały zaproszone na wspólną zabawę karnawałową przygotowaną przez panią sołtys Alicję Antosiak i radną Agnieszkę Sakowską-Hrywniak.

Wyszukane i mieniące się kolorami tęczy stroje karnawałowe uczestników uroczystości zamieniły świetlicę w bajkową salę balową. Najmłodsi pływali w rytm muzyki, brali udział w konkursach i świetnie się bawili. Miejscowe gospodynie przygotowały mnóstwo słodkich pyszności na poczęstunek dla dzieci, rodziców



Foto: AS

i dziadków. Nie obyło się także bez Mikołaja - najbardziej wyczekiwanego gościa imprezy. Święty Mikołaj doskonale zna wszystkie

dzieci, więc każdy większy czy mniejszy maluch nie opuścił sali bez podarunku.

AS

Słupy. Zakończenie projektu „Świetlica pełna życia”.

Nowe życie starych rzeczy

W grudniu 2015 roku Stowarzyszenie Miłośników Słup zakończyło projekt „Świetlica pełna życia” dofinansowanego w z budżetu Gminy Dywity. W projekcie zrealizowano zajęcia kulinarne, techniczno-rzemieślnicze, komputerowo-fotograficzne oraz, cieszące się największym powodzeniem, artystyczno-kulturalne.

Gdy dorośli wspólnie gotowali i byli zajęci przetwarzaniem zdjęć czy też majsterkowaniem, dzieci i młodzież poznawały technikę collage, drzeworytniczą oraz zdobniczą. Panie najbardziej były zainteresowane wykorzystaniem zwykłych rzeczy do zdobienia techniką decoupage. Tak właśnie powstały świeczniki ze starych kieliszków, stare talerze otrzymały nowy wygląd. Powstały bombki ze styropianu, lampiony ze słoików oraz za-

kładki do książek i podstawki do napojów.

W następnym roku, wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu mieszkańców naszej wsi na tego typu zajęcia, postaramy się kontynuować i rozwijać zainteresowania naszej lokalnej społeczności, licząc na wsparcie niezawodnego budżetu Gminy Dywity. Tegoroczny projekt został dofinansowany w roku 2015 z budżetu Gminy Dywity w ramach ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.



Tekst i foto: SMS

Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie. Profilaktyka pozytywna.

Bądźmy pewni siebie

W Szkole Podstawowej w Bukwałdzie zakończył się projekt „Pewni Siebie – profilaktyka pozytywna w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie” zrealizowany przez Fundację „Prymus”. Składało się na niego wiele działań w szkole, których celem było pozytywne wzmacnianie uczniów, zgodnie z założeniem, że skuteczna obrona przed zagrożeniami wymaga zdobycia pozytywnych umiejętności i kompetencji. Uroczyste podsumowanie projektu odbyło się w szkole 16 grudnia 2015 roku.

– W projekcie zrealizowaliśmy trzy główne rodzaje działań skierowane do uczniów i rodziców, ale w części z nich uczestniczyli również nauczyciele i pracownicy szkoły – mówi pani Katarzyna Sternicka-Moritz, jego koordynatorka. – Moduł pierwszy obejmował podnoszenie kompetencji interpersonalnych uczestników. Drugi – pokazanie im niebezpieczeństw związanych z Internetem, z cyberprzestępczością oraz nauczanie ich, jak ich unikać. Ostatni moduł był poświęcony promowaniu zdrowego żywienia i aktywności fizycznej. Myślę, że połączenie wiedzy i umiejętności z tych trzech działań zaowocuje w przyszłości skuteczną ochroną przed współczesnymi zagrożeniami – dodaje pani Katarzyna.

Realizację projektowych działań rozpoczęły aktywne półkolonie. Odbyły się one w wakacje w Bukwałdzie, Barkwiedzie i Brąswaldzie. Uczestnicy brali udział w rajdach pieszych, grach terenowych, zabawach sportowych i zajęciach artystycznych. Odbył się również spływ kajakowy oraz wyjazd na basen i do parku linowego.

– Aktywne półkolonie realizowaliśmy we współpracy ze studentami UWM – informuje koordynatorka projektu. – Byli to wolontariusze Wydziału Nauk Społecznych, którymi opiekowała się pani dr Elżbieta Wołodźko. Chcieliśmy w ten sposób również promować wolontariat i pokazać uczestnikom, że może być on dobrym i twórczym sposobem na spędzenie wolnego czasu.

Uczniowie wzięli udział w warsztatach kompetencji interpersonalnych, na któ-



Tekst i foto: Kazimierz Kisielew

rych uczyli się asertywności, a także budowali poczucie własnej wartości i pewności siebie. Rodzice podczas zajęć „Szkoły dla rodziców” poznawali problemy wieku dorastania oraz uczyli się, jak wspierać dziecko w budowaniu poczucia jego własnej wartości. Ponadto w ramach projektu zorganizowano warsztaty bezpiecznego korzystania z Internetu dla uczniów i rodziców. Spotkali się również z policjantem, który przedstawił zagrożenia związane z cyberprzestępczością oraz z tzw. nękaniami innych w sieci.

– Bardzo zależało mi, aby w projekcie były też zajęcia poświęcone zdrowemu odżywianiu się – mówi pani Katarzyna. – Dlatego odbyło się spotkanie z pracownikiem służby zdrowia, podczas którego uczniowie dowiedzieli się, jak się zdrowo odżywiać. Podczas warsztatów z dietetykiem, poza

zdobywaniem konkretnej wiedzy, uczyli się przygotowywać dietetyczne potrawy. Okazało się, wbrew wielu obiegowym opiniom, że są one smaczne, niedrogie i proste w przygotowaniu.

Podsumowaniem projektu, który został dofinansowany ze środków Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w ramach rządowego programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła”, była konferencja. Odbyła się ona w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie 16 grudnia i wzięli w niej udział wszyscy prowadzący zajęcia oraz przedstawiciele uczniów i rodziców. Podzielono się podczas niej wrażeniami z realizacji poszczególnych zajęć oraz zastanawiano się, co można ulepszyć, aby działania profilaktyczne przyniosły w przyszłości jeszcze lepsze efekty.

Gady. Zajęcia w Ośrodku Rzemiosł Zapomnianych.

Wielkanocna ceramika dla dzieci

Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach zaprasza dzieci i rodziców na Wielkanocne Warsztaty Ceramiczne w Ośrodku Rzemiosł Zapomnianych w Gadach. Warsztaty odbędą się w dwie soboty: 5 i 12 marca, w godzinach 11.00-13.00.

W programie zajęć lepienie z gliny wielkanocnych kurek i baranków, szklwienie i wypał prac. Zajęcia poprowadzi instruktor GOK Joanna Zawadzka, na co dzień opiekun gadziej Pracowni Ceramicznej dla dorosłych. Organizatorzy zastrzegają, iż dzieci do 7 roku życia mogą uczestniczyć w warsztatach wyłącznie z opiekunem dorosłym. Warsztatom towarzyszyć będzie klubokawiarnia (czasopisma, kawa, herbata) dla rodziców oczekujących na starszych uczestników zajęć. Zapisy na warsztaty pod numerem 89 5120123. Udział w nich jest bezpłatny.

afh



foto: GOK

Kieźliny. Zabawa w Klubie Strażaka.

Humor, maski i smakołyki

Karnawał to czas balów, spotkań i ogólnie rzecz ujmując radosnej zabawy.

22 stycznia 2016 roku panie z Warmińskiego Stowarzyszenia Kobiet Kieźlińskich jak każdego roku tak i tym razem bawiły się w świetlicy Klubu Strażaka w Kieźlinach na zorganizowanym przez siebie i dla siebie balu maskowym. Każda z Pań przyniosła ze sobą oprócz świetnego humoru jakiś smakołyk, a strój i maska nawiązywały do koloru przygotowanego dania.

Tańce, konkursy, wspólne pogaduchy i salwy śmiechu trwały do północy. Po tak wspaniale rozpoczętym roku zawijamy rękawy i przygotowujemy następne działania skierowane do kobiet z Kieźlin i okolicznych wsi, ale o tym w następnym numerze Gazety.



Tekst i foto: WD

Kosmiczne ferie z GOK-iem.

Stworzyć własną planetę

Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach zrealizował kosmiczną ofertę spędzania wolnego czasu przez dzieci i młodzież w trakcie ferii zimowych.

Akcja warsztatów artystycznych przeprowadzona została w 12 świetlicach wiejskich Gminy Dywity w terminie od 25 stycznia do 5 lutego 2016 roku. Z oferty skorzystało 157 uczestników zajęć twórczych.

Podczas Zimowych Warsztatów Artystycznych realizowany był program „Kosmiczne Warsztaty Zimowe”, w trakcie których dzieci poznawały kosmos, budowę Ziemi, układ planet oraz zmagaly się z grawitacją. Tworzyły własne planety i krajobrazy kosmiczne. Projektowały własne rakiety oraz robiły ciekawe eksperymenty naukowe. Nie zabrakło również wspólnych zabaw i gier.



Tekst i foto: KW

Tuławki. Bal karnawałowy dla najmłodszych.

Zabawa pełna radości

„Noworoczne spotkanie ze Świętym Mikołajem” - pod takim hasłem w niedzielę 17 stycznia w świetlicy wiejskiej w Tuławkach odbył się bal karnawałowy dla najmłodszych. Bajecznie i świątecznie udekorowana sala wprowadziła uczestników w ciepły, ale zimowy nastrój.

Imprezę rozpoczął spektakl pt. „Jak Diabełek został Aniołem” przygotowany przez Agnieszkę Sakowską-Hrywniak. Wzięły w nim udział dzieci z Tuławek, Frączek, Grądek, Nowych Włók i Gadów. Swoją talent wokalny zaprezentowała gościom Dominika Gross. Po występie animatorzy z grupy „Odjazdowe Imprezy” podczas wielu zabaw, gier i konkursów opowiedzieli najmłodszym „Jak to z Mikołajem było?”.

Wśród uczestników balu znalazły się m.in.: królowny, kowboje, wiedźmy, spidermany czy koty. Bajecznie i kolorowo przebrane dzieci wzięły udział w konkursie na najciekawszy strój karnawałowy. Wszyscy świetnie się bawili, uczestnicząc we wspólnych zabawach, a skoczna i taneczna muzyka zachęcała do tańca.



Foto: AS

W trakcie karnawałowych szaleństw można było posilić się słodką przekąską. Jednak najbardziej oczekiwanym gościem popołudnia był Święty Mikołaj, którego dzieci z niecierpliwością wyglądały. Każde dziecko zostało obdarowane prezentem. Bal odbył

się w cudownej atmosferze, wypełnionej uśmiechami i wypiekami na twarzy.

Taka zabawa odbywa się w naszej miejscowości co roku i co roku towarzyszą jej niesamowite emocje i niezapomniane przeżycia.

Agnieszka Sakowska

Szkoła w Bukwałdzie. Zajęcia w Ptasiej Akademii Fundacji „Albatros”.

Spotkania z przyrodą

Kolejny raz uczniowie Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie dzięki dofinansowaniu WFOŚiGW w Olsztynie mogli uczestniczyć w ptasich zajęciach. Wprowadzone w formie zabaw – zapamiętywanie przez skojarzenia oraz twórczość z użyciem słów i muzyki, a także graficzne przedstawianie poznanych zagadnień i ich wzajemnych powiązań w formie map myśli – to innowacje wprowadzone w szkole w Bukwałdzie.

Tym razem pierwszoklasiści, oprócz poznawania ptaków i zimowych uciech w Ptasiej Akademii, rozpoczęli poznawanie nowych narzędzi, które pomogą im w przyszłości zdobywać wiedzę i sprawnie korzystać ze swojej kreatywności.

– Te zajęcia są nowatorskim pomysłem podejścia do realizacji zajęć w klasie I – mówi pani Katarzyna Szkatuła, wychowawczyni najmłodszej klasy. – Dzięki Fundacji „Albatros”, z którą zresztą współpracujemy już od lat, klasa I może w sposób praktyczny poznawać tajniki przyrody, zaś wiele ciekawych informacji w sposób miły i przyjemny zapamiętywać.

Potwierdzeniem tego jest tworzenie po każdych zajęciach w Ptasiej Akademii mapy myśli, w której dzieci w formie graficznej przedstawiają to, co zobaczyły, co robiły i co było dla nich ważne podczas spotkania.

– Zawsze na koniec zajęć jesteśmy z panią Ewą mile zaskoczone, jak dużo informacji dzieci zapamiętują – dodaje wychowawczyni klasy I. – Wrażenie robi



Foto: Archiwum Fundacji „Albatros”

na nas również to, w jak ciekawy sposób przedstawiają oni fakty i tworzą „obrazy” z zajęć przyrodniczych.

Wszystkie lekcje prowadzone były w formie wycieczek pieszych do Ptasiej Akademii – części edukacyjnej Ośrodka Rehabilitacji Ptaków Dzikich w Bukwałdzie. Po

atrakcjach w terenie dzieci pracowały potem w klasie nad poznanymi zagadnieniami. Dzięki zaangażowaniu Fundacji „Albatros” w realizację projektu dzieci mają wyjątkową okazję poznawać przyrodę w sposób naturalny, przez bezpośredni kontakt z naturą. **zak**

Tuławki. Projekt „Dotknij i usłysz kulturę Warmii”.

Ważne jest pielęgnowanie lokalnych tradycji

W roku szkolnym 2015/2016 w Zespole Szkół w Tuławkach realizowany jest projekt „Dotknij i usłysz kulturę Warmii”. Jego sponsorem jest Bank Zachodni WBK, który przyznał szkole grant w ramach ogólnopolskiego konkursu „Tu mieszkam, tu zmieniam”.

Celem projektu jest poszerzenie wiedzy dzieci z klas „0”-III o dziedzictwie kulturowym Warmii dzięki udziałowi w ciekawych zajęciach pozalekcyjnych, m. in. w zajęciach teatralnych prowadzonych przez aktorkę Teatru Lalek panią Hannę Banasiak, których zwieńczeniem będzie wystawienie baśni warmińskiej. Będą odbywać się również zajęcia muzyczne, realizowane przez p. Henryka Kitę, na których dzieci będą się uczyć pieśni

warmińskich. Nie mogło zabraknąć zajęć tanecznych (nauka tańców warmińskich), prowadzonych przez p. Elżbietę Gal.

W ramach projektu zaplanowano także wycieczki umożliwiające zapoznanie dzieci z naszym regionem, jego historią i znanymi postaciami. We wrześniu dzieci zwiedziły Skansen w Olsztynku. W listopadzie uczniowie naszej zobaczyli miejsca związane z naszą regionalną pisarką Marią Zientarą-Malewską: rodzinny dom pisarki, popiersie

autorki, Izbę Pamięci w Brąszwałdzie. Po tych miejscach oprowadzał nas p. Kazimierz Kisielew, polonista i przedstawiciel Fundacji „Prymus”. W grudniu dzieci brały udział w warsztatach regionalnych pt. „Boże Narodzenie na Warmii” w Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Dzięki przeprowadzonym działaniom uczniowie na pewno zrozumieją, że ważne jest pielęgnowanie regionalnych tradycji.

Iwona Kubiak

Dywity. Doroczne Spotkanie Seniorów.

W miłej i przyjaznej atmosferze

Już po raz jedenasty na zakończenie karnawału, odbyło się w Gminnym Ośrodku Kultury Doroczne Spotkanie Seniorów z terenu Gminy Dywity.

Zabawa była cudowna. Międzygeneracyjnego wymiaru dała imprezie obecność małych artystów z Przedszkola Samorządowego w Dywitach, którzy zaśpiewali piosenki i wykonali brawurowe, karnawałowe tańce z efektami świetlnymi! Wspaniale i profesjonalnie zabrzmiał Zespół Wokalny „Cantemus”, prezentując repertuar od poważnego, poprzez popularny do utworów takich artystów jak Marek Grechuta i Agnieszka Osiecka.

Spotkanie przebiegło w atmosferze rozmów z dawno niewidzianymi przyjaciółmi, poczęstunku oraz śpiewach biesiadnych i tańcach animowanych przez olsztyńskiego barda Waleriana Ostrowskiego.

afh



foto: GOK

Brąswałd. Półzimowisko w świetlicy wiejskiej.

„Wielka Brąswałdzka Księga Miejsc, których nie ma”

W drugim tygodniu ferii w Brąswałdzie odbyło się półzimowisko dla miejscowych dzieci szkolnych. Pomysłodawcami i realizatorami byli Joanna i Maciej Żurek ze Stowarzyszenia „Tratwa” z Olsztyna. Działanie polegało na odnajdywaniu lokalnych historii i miejsc (obiektów, budynków), których fizycznie już nie ma.

Bazą całego wydarzenia była ludzka pamięć. Żywym źródłem opowieści stali się dzisiejsi mieszkańcy Brąswałdu, a wśród nich - najstarsze Warmiaczki, które pamiętają przedwojenne czasy, gdy rodzice odwozili swoje dzieci do szkoły powozami konnymi, a lekcje odrabiano przy świetle lamp naftowych. Ze wskazywanych przez opowiadaczy miejsc przynoszone były „skarby”, np. gwoździe wykute przez kowala w brąswałdzkiej kuźni, czy fragment kory z drzewa, przy którym umarł wracający do domu z wojny polski żołnierz.

Po wyprawach uczestnicy półzimowiska spotykali się na Świetlicy, gdzie sumienie i z wielkim zaangażowaniem w losy swojej wioski przygotowywali karty „Wielkiej Brąswałdzkiej Księgi Miejsc, których nie ma”. Większość z zasłyszanych opowieści zostało spisanych i okraszonych własnoręcznymi ilustracjami uczestników



półzimowiska. Równolegle przygotowano mapy oraz wystawę „Brąswałdzkich Skarbów” z adekwatnymi opisami. Na wernisaż, który odbył się 6-go lutego, młodzi uczestnicy zajęć sami przygotowali smakołyki i

podzielili się nimi z przybyłymi, również przyjezdnymi, gośćmi. Tym samym nastąpiło otwarcie „Wielkiej Księgi”, która jest gotowa do uzupełniania o dalsze brąswałdzkie opowieści. J.Ż

I Dywickie Kolędowanie przy Szopce.

Tradycyjne kolędy i pastorałki

„Gdy się Trzej Królowie w drogę wybierali, do Pana Jezusa Betlejem jechali, Gwiazda im świeciła, gdy ich prowadziła do szopki”. Te słowa były niejako drogowskazem dla mieszkańców Dywit i okolic, którzy spotkali się 6 stycznia o godzinie 12.30 przy Szopce w centrum Dywit, aby wspólnie spędzić świąteczne popołudnie śpiewając kolędy i pastorałki.

Wspólne śpiewanie uświetnił Zespół Wokalny „Cantemus” prezentując również tradycyjne kolędy warmińskie. Przy szopce mogliśmy usłyszeć świąteczne piosenki w języku angielskim w wykonaniu wokalistów ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie. W świątecznym repertuarze wystąpili również młodzi wokaliści ze Studia Piosenki przy GOK-u.

Oaza Dzieci Bożych z Dywit zaprezentowała przy szopce jasełka. Anioły, diabełki, pastuszkowie, Trzej Królowie, Maryja z Dzieciątkiem i Józef to kolorowy orszak kolędników, ten orzaczami i śpiewem podkreślił ten wesoły, świąteczny czas. Pomimo mroźnej pogody atmosfera była gorąca a na uczestników wspólnego kolędowania czekał gorący napój i słodkie ciasteczka. Każdy, kto przebrał się w



postać z Orszaku Trzech Króli, otrzymał od organizatorów słodki upominek.

Do wspólnego kolędowania zaprosiła Gmina Dywity i Gminny Ośrodek Kultury

w Dywitach. Dywickie Kolędowanie przy Szopce na stałe wchodzi do kalendarza gminnych imprez. Już dziś zapraszamy na spotkanie 6 stycznia 2017 roku. J.O

Nowa inicjatywa biblioteki w Dywitach.

Dyskusyjne Kluby Książek

Biblioteka w Dywitach oraz Filia Biblioteczna w Kieźlinach zapraszają osoby lubiące czytać do Dyskusyjnego Klubu Książki dla osób dorosłych.

Spotkania w Dywitach będą odbywały się raz w miesiącu. Również raz w miesiącu spotykają się miłośnicy literatury z Kieźlin. Podczas spotkań uczestnicy będą mogli podzielić się wrażeniami z przeczytanej lektury, prowadzić dyskusje literackie oraz zapoznać się

z nowymi pozycjami ukazującymi się na rynku wydawniczym. Spotkania te to również doskonała okazja do poznania ludzi podobnie myślących, wymiany doświadczeń, a także świetnej zabawy w miłej atmosferze.

Szczegółowe informacje można uzyskać

osobiście w bibliotekach: Gminna Biblioteka Publiczna w Dywitach, ul. Spółdzielcza 4 lub pod nr telefonu: 89 512 00 52. Filia Biblioteczna w Kieźlinach, ul. Leopolda Staffa 3 lub pod telefonem 89 512 01 23.

ck

Gady. Folk i Art - Wielkanocne warsztaty rękodzieła.

Jaja, palmy i filcowe zające

Tradycyjnie, w przeddzień Niedzieli Palmowej, 19 marca 2016 roku na godzinę 11.00, Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach zaprasza do swojej Filii - Ośrodka Rzemiosł Zapomnianych w Gadach, na warsztaty rękodzielnicze o tematyce związanej z Wielkanocą.

Zajęcia poprowadzą uznane rękodzielniczki i animatorki kultury: Krystyna Leszczyńska – warsztaty „Jaja wstążeczkowe i ozdabiane tkaniną”, Bogusława Dziuban – „Jaja malowane woskiem”, Jagoda Orzolek – „Jaja decoupage – sospeso”. Aneta Fabisiak-Hill będzie prowadzić zajęcia: „Filcowe zające z niespodzianką” a Agnieszka Sakowska-Hrywniak – „Tradycyjne palmy wielkanocne”.

Spotkaniu towarzyszyć będzie wystawa Pracowni Ceramicznej, która działa w Ośrodku pod kierownictwem Joanny Zawadzkiej. Koszt udziału w warsztatach to 10 złotych na pokrycie kosztu materiałów - płatne w dniu spotkania. Wszystkich chętnych, którzy pragną rozwinąć swoje umiejętności w zakresie rękodzielnictwa, serdecznie zapraszamy do udziału w zajęciach.

GOK



Zespół Szkół w Tuławkach. Projekt „Dotknij i usłysz kulturę Warmii”.

Czytamy baśnie warmińskie

W I okresie roku szkolnego 2015/2016 w ramach projektu „Dotknij i usłysz kulturę Warmii” znane osoby naszego regionu zachęcały dzieci do czytania baśni warmińskich.

Pani Maria Violetta Jasewicz - dyrektor III Oddziału Banku Zachodniego WBK jako przedstawiciel sponsora projektu, przeczytała klasie III baśń Ireny Kwinto pt. „O rybaku i złotej kaczce”. Przed Świętami Bożego Narodzenia pani senator Lidia Staroń zapoznała klasę II z warmińskimi obyczajami świątecznymi przedstawionymi w „Baśni gwiazdkowej”. O tym, kto jest patronem Olsztyna, dowiedzieli się uczniowie z baśni Marii Zientary-Malewskiej „O świętym Jakubie, patronie Olsztyna”, którą przeczytała pani Beata Bublewicz. Obie panie zachęcały dzieci do poznawania historii, tradycji i obyczajów naszego regionu, które można znaleźć w baśniach pisanych przez naszych lokalnych autorów.

Czytanie rozwija wyobraźnię i umiejętności poprawnego wystawiania oraz pisanie, a także jest doskonałym sposobem



Foto: JT, IK

spędzenia wolnego czasu. Ogromne znaczenie mają tu wzorce zachowań dostarczane dziecku przez najbliższe otoczenie. Dla tych dzieci, które w domu nie doznają przyjemności słuchania baśni, to właśnie

szkoła stwarza szansę inicjacji czytelnictwa. Być może dzięki temu pomysłowi głośne czytanie w wykonaniu znanych w naszym regionie osób stanie się tradycją w naszej szkole. Jolanta Tyl, Iwona Kubiak

Dywyty. Niezwykły koncert w kościele parafialnym.

Z myślą o zdolnej młodzieży

Stowarzyszenie „Nasze Dzieci” i Powiatowa Szkoła Muzyczna zorganizowali niezwykły koncert. Odbył się on 17 stycznia 2016 roku.

Pogoda tego dnia była mało sprzyjająca muzykom, szczególnie grającym na instrumentach smyczkowych, ze względu na niską temperaturę. Jednak udało się. Koncert odbył się w Dywitach w miejscowym kościele parafialnym pw. św. Ap. Szymona i Judy Tadeusza dzięki uprzejmości proboszcza Ks. Kazimierza Dawcewicza. Kościół wprawdzie jest ogrzewany, jednak i tak temperatura była niska. Zapobiegliwy dyrektor PSM pan Janusz Ciepliński z troski o muzyków i jakość koncertu zorganizował dwa dodatkowe piecyki gazowe. Udało się.

Usłyszeliśmy młodzieżową orkiestrę smyczkową, w której grają uczniowie naszej szkoły muzycznej pod kierunkiem pani Olgi Kłosowskiej, dzieci śpiewające



foto: Mery

kolędy, które przygotowała pani H. Gordon oraz przepięknie grających i śpiewających nauczycieli PSM. Koncert spotkał się z ogromnym uznaniem ze strony społeczeństwa. Zdarzyło się słyszeć głosy zachwytu i słów: „Pierwszy raz słyszałam koncert na

żywo”. To świadczy o tym, że takich koncertów powinno być więcej.

Koncert miał charakter charytatywny. Tego dnia Stowarzyszenie „Nasze Dzieci” zbierało datki do puszek na stypendia dla zdolnej młodzieży. Mery

Zespół Szkół w Dywitach. Współpraca z UWM.

Lubię pomagać – tak zostałem wychowany

W obecnym roku szkolnym Zespół Szkół w Dywitach rozpoczął współpracę z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Dzieci ze szkoły podstawowej i gimnazjum jeżdżą na różnego rodzaju zajęcia na UWM i dowiadują się wielu ciekawych rzeczy. Poznają tajniki nauk przyrodniczych i matematycznych. Taką współpracę udało się nawiązać dzięki jednemu z rodziców, który jest nauczycielem akademickim.

Mariola Grzegorczyk: Skąd wzięł się pomysł i od czego zaczęła się współpraca?

Tomasz Mituniewicz: Współpraca rozpoczęła się całkiem spontanicznie, kiedy zostałem wybrany do Rady Rodziców Gimnazjum w Dywitach, do którego uczęszcza mój syn. A zgadzając się, naturalną konsekwencją wydało mi się wspieranie, oczywiście w ramach moich możliwości, działań grona pedagogicznego szkoły na rzecz uczniów.

MG: Organizowanie dodatkowych zajęć dla młodzieży i angażowanie do nich nauczycieli akademickich wymaga zapewne sporo wysiłku. Skąd u Pana zamiłowanie do tego typu działań?

TM: Oczywiście, że jest to dodatkowa praca. W moim przypadku impulsem do działania było duże zaangażowanie Dyrektora Zespołu Szkół w Dywitach, pań: E. Romanowskiej i M. Klejny, jak również nauczycieli – m.in. pani M. Grzegorczyk i pana H. Tołoczko, którzy w szkole koordynowali projekt – ewenement na skalę ogólnopolską: „Akademię Wysokich Lotów”. Brał w nim udział również mój syn. Poza tym szkoła w Dywitach oferuje uczniom szerokie możliwości realizacji zainteresowań i pasji. Ja zaś wychodzę z założenia, że jeżeli ktoś wykazuje inicjatywę w działaniach, nazwijmy to „prospołecznych”, to dlaczego nie pomóc, szczególnie, jeśli ma się takie możliwości. A pomagać lubię, tak zostałem wychowany i uważam, że w dzisiejszym zabieganym świecie warto znaleźć trochę czasu dla innych.

MG: Prowadził Pan również zajęcia dla młodzieży w dywickim gimnazjum. Czy uważa Pan, że takie dodatkowe zajęcia są młodzieży potrzebne?

TM: Oczywiście, że tak. Młodzież w wieku 14-16 lat jeszcze dokładnie nie wie, co tak naprawdę chce w życiu robić... Poszukują swoich ścieżek w dorosłość. A pamiętajmy, że pierwsze życiowe wybory dokonują się właśnie w III klasie gimnazjum, gdzie trzeba wybrać profil dalszego kształcenia. Wydaje się więc oczywistym, że rolą nas dorosłych jest pokazanie młodzieży różnych dróg, którymi mogą podążać... Wydział Bioinżynierii Zwierząt dysponuje specjalistycznymi laboratoriami badawczymi, wyposażonymi w nowoczesną aparaturę badawczą umożliwiającą poszerzenie treści programowych realizowanych w szkole o zajęcia praktyczne z zakresu nauk biologicznych. Dodatkowym atutem są posiadane przez wydział laboratoria zwierzęce, w tym ośrodek jeździecki oraz kolekcja



foto: mery

małych przeżuwaczy. Uczniowie mogą więc poznać praktycznie sens nauki, a to w znacznym stopniu zwiększy ich motywację i chęć zdobywania wiedzy. Dodatkową nagrodą byłoby jeszcze dla mnie to, gdyby choć kilkoro uczniów zdecydowało się kontynuować naukę na kierunkach przyrodniczych, nie mówiąc o tym, żeby za kilka lat zostali moimi studentami.

MG: Skąd u Pana zamiłowanie do nauk przyrodniczych?

TM: Pomimo tego, że urodziłem i wychowałem się w mieście, to każde wakacje, ferie i właściwie każdą wolną chwilę spędzałem u swojej babci w malowniczej wiosce Wejsuny. Tam, na wycieczkach rowerowych po okolicznych lasach i w otoczeniu jezior, aktywnie spędzałem czas. Po ukończeniu szkoły podstawowej naukę kontynuowałem w Technikum Leśnym w Rucianem-Nidzie, a następnie na Wydziale Rolnictwa i Kształtowania Środowiska, wtedy jeszcze ART., w Olsztynie. Specjalność, którą ukończyłem, to hodowla roślin i nasiennictwo. Ponad dwa lata pracowałem w olsztyńskiej Hodowli Ziemiaka i Nasiennictwa „OLZNASCN”, co umożliwiło mi zdobycie praktycznej wiedzy po studiach. Wtedy właśnie pomyślałem sobie, że w moim wykształceniu brakuje trochę nauk o zwierzętach i gdy otrzymałem propozycję kontynuowania nauki na studiach doktoranckich na Wydziale Bioinżynierii Zwierząt, skorzystałem z niej.

MG: Jakie pełni Pan zadania na naszym Uniwersytecie?

TM: Jestem pracownikiem naukowo-dydaktycznym, stąd też dwa główne kierunki mojej działalności. Z jednej strony praca naukowa, z drugiej obowiązki dydaktyczne. Pracuję na Wydziale Bioinżynierii Zwierząt, w Katedrze Higieny Zwierząt i Środowiska, stąd też moje zainteresowania badawcze ściśle powiązane są z środowiskowymi uwarunkowaniami produkcji zwierzęcej, a w szczególności wpływu intensywnego

chowu i hodowli zwierząt na środowisko. Wynika to też z mojego wykształcenia, które łączy ze sobą wszystkie elementy szeroko rozumianej gospodarki rolnej. Mieszkamy na terenach przyrodniczo cennych, stąd też takie zainteresowania badawcze wydają się oczywiste. Jeżeli chodzi o dydaktykę, to jestem kierownikiem 4 przedmiotów na dwu kierunkach prowadzonych na Wydziale Bioinżynierii Zwierząt.

MG: Czy jest szansa na większą współpracę Zespołu Szkół w Dywitach z UWM?

TM: Oczywiście. Nie chcę na razie zdradzać szczegółów, żeby nie zapeszyć, ale Urząd Gminy Dywity, jako organ prowadzący Zespół Szkół w Dywitach wraz z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, a konkretnie 2 Wydziałami – Bioinżynierii Zwierząt oraz Matematyki i Informatyki, aplikuje o finansowanie dużego projektu nazwanego „Uniwersytetem Gimnazjalistów”. Mam nadzieję, że od nowego roku szkolnego projekt ten zostanie zrealizowany. A jeżeli nie, to współpraca i tak będzie kontynuowana. Właśnie w tym miejscu chciałbym podziękować Dziekanowi Wydziału Bioinżynierii Zwierząt, panu prof. dr. hab. Wiesławowi Sobotce, za wyrażenie zgody na podjęcie współpracy z Zespołem Szkół w Dywitach, która rozpoczęła się podpisaniem Listu intencyjnego w sprawie realizacji dwu programów: „Czy wiesz, co jesz” oraz „W szkole jak w ulu”. I oczywiście składam ogromne podziękowania wszystkim osobom z Wydziału, które zgodziły się wesprzeć merytorycznie realizację tych programów i poświęcić młodzieży swój czas. Szczególne podziękowania kieruję również dla pani dr Iwony Chwastowskiej-Siweckiej, która wraz ze mną koordynuje współpracę ze szkołą.

MG: Dziękuję za rozmowę.

Dywity. VII Przegląd Sztuki Nieprofesjonalnej Kobiet.

Zapraszamy na „Kobiece Impresje”

Przegląd Sztuki Nieprofesjonalnej Kobiet, jak co roku kierowany jest do pań, które poza swoimi obowiązkami zawodowymi i domowymi znajdują czas i chęci, by uzewnętrzniać swoje pasje na płótnie lub papierze.

Są to panie, które zajmują się malarstwem, rysunkiem i kolażem z potrzeby serca, a nie zawodowo i nie mają wykształcenia plastycznego. Zazwyczaj są to mieszkanki Powiatu Olsztyńskiego, należące do osiedlowych bądź gminnych grup, klubów i stowarzyszeń.

W tym roku, już po raz siódmy, Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach zaprasza do wzięcia udziału w naszym Przeglądzie. Prace należy dostarczyć do dnia 8.04.2016 roku do siedziby GOK-u w Dywitach, przy ul. Olsztyńskiej 28. Kuratorkami Przeglądu są artystki: Danuta Krajewska i Joanna Kitkowska.

Wszystkich chętnych zapraszamy na



Tekst i foto: afh

wernisaż wystawy pokonkursowej we wtorek - 19 kwietnia 2016 roku o godz.17:00

w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach przy ul.Olsztyńskiej 28.

Gimnazjum Dywity. Być ja Sherlock Holmes.

Maraton kryminalny

W piątek 19 lutego 2016 roku młodzież z dywickiego gimnazjum wraz z nauczycielkami języka polskiego spotkała się na „Maratonie Kryminalnym”.

Do projektu zgłosiło się czterdziestu uczniów. Panie Agnieszka Poniewozik i Magdalena Gajewska przygotowały dla młodzieży filmy, zaś zagadki kryminalne uczniowie klasy IIC: Julia Kowalik, Paulina Pietkiewicz, Oliwia Mackiewicz, Iza Górczak, Szymon Woliński. Podchody prowadzili Julia Pieczewska z kilkoma osobami.

Julia Kowalik prowadziła grę mafia i na koniec Michał Kaszyński wymyślił jeszcze zagadki.

– Było około 40 uczestników – mówi Julia Kowalik. – Oglądaliśmy filmy o przygodach Sherlocka Holmesa. Pomiędzy filmami zaś rozwiązywaliśmy zagadki a



Tekst i foto: MERY

także graliśmy w podchody po całej szkole. Było świetnie. To udany wieczór w szkole i

na pewno chcielibyśmy zrobić powtórkę takiego wydarzenia.

Sętał. Muzyka, tańce i wspólne śpiewanie.

Pół doby dobrej zabawy

Pierwsi goście przyszli już o godz. 18.00. Ostatni wyszli po godz. 5.00 rano w niedzielę, chociaż oficjalnie zabawa miała trwać w sobotę 30 stycznia od godz. 19.00 do 3.00. Chyba nie było tak źle, skoro ludziom nie spieszyło się do domów.

W zabawie wzięło udział 70 osób, głównie z Sętała, Nowych Włók, Kąkolew Górnych i Barcikowa, a także Olsztyna i Olsztynka. Dlaczego akurat tyle? Bo tyle mamy w sali nowych krzeseł, które przy okazji przeszły chrzest bojowy. Oprócz krzeseł wyposażenie sali stanowiły oczywiście stoły (pożyczone od księdza proboszcza, za co bardzo dziękujemy), na których stało to, co uczestnicy zabawy ze sobą przynieśli.

Bawiliśmy się przy muzyce, którą dla nas do godz. 3.00 puszczał Jurek Rautenberg, czyli DJ Juras. Ponieważ przeważnie na parkiecie panował tłok, można sądzić, że trafił z nią w gust uczestników. Co zatem ludzie robili do godz. 5.00? Śpiewali i śpiewali.



Foto: lek

Następnego dnia część uczestników, odespawszy imprezę, posprzątała salę. Była to pierwsza i niestety ostatnia wiejska

zabawa w tym karnawale. Zorganizował ją sołtys we współpracy ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Sętała.

lek

Przedszkole w Dywitach. „Czytające przedszkole”.

Mikołajkowa herbatka u Juliana Tuwima

„Słowami w serca – sercem w słowa” – to sentencja Juliana Tuwima, która dobrze określa zaangażowanie pracowników Przedszkola Samorządowego w Dywitach w rozwój zainteresowań czytelniczych dzieci i ich rodziców.

Czytanie dla przedszkolaków to codzienna czynność nauczycielek w każdej grupie. Często swoje zdolności czytelnicze i ciekawe prezentacje książek przedstawiają rodzice, babcie, zaproszeni goście. Nowym pomysłem była „Mikołajkowa herbatka u Juliana Tuwima”.

Pracownicy przedszkola przygotowali dzieciom literacką niespodziankę. Panie z aktorskim zacięciem przedstawiły roztrągniętego okularnika „Pana Hilarego”, małą mądrą „Zosię Samosię” oraz zabawną historyjkę „O Grzesiu kłamczuchu i jego cioci”. W scenerii czasów Tuwima przed-

szkolaki jeszcze raz przeżyli rozterki i kłopoty głównych bohaterów oraz śmiały się z zabawnego zakończenia. Zaskoczone niecodziennym wydarzeniem były swoim paniom brawo i prosiły o jeszcze. Z pewnością spełnimy ich prośbę.

Ewa Andrzejewska

Słupy. Jak powstawała w miejscowości społeczna biblioteka?

Książki dla każdego

W roku 2000 radni w Gminie Dywity zdecydowali o likwidacji szkoły w Słupach. Decyzji tej sprzeciwili się m.in. rodzice i tak powstało Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Słupy i Okolic (SRWSiO), które od 15 lat prowadzi Niepubliczną Szkołę Podstawową w Słupach, klub sportowy (z drużynami seniorów i juniorów) oraz bibliotekę, która obecnie czynna jest w każdy czwartek od godziny 18.00 do 19.00.

Stowarzyszenie pragnęło stworzyć w szkole miejsce dla uczniów i mieszkańców. Miała nim być świetlica, która przed południem obejmowałaby opieką uczniów, a po południu służyła mieszkańcom Słup. W niej mieściła się biblioteka, której szkoła tak naprawdę nie posiadała. Książki wypożyczano z zamykanej na klucz szafy, a księgozbiór liczył zaledwie 987 woluminów.

- Pod koniec 2000 roku rozpoczęto likwidację biblioteki Szpitala Kolejowego w Olsztynie – mówi pani Beata Bojarska, wieloletni pracownik wówczas Biblioteki Głównej ART w Olsztynie. - Pojechałam tam, by wybrać książki. Były to przeważnie stare wydania literatury klasycznej i popularnej oraz książki dla młodzieży. Otrzymałam również 12 regałów metalowych i nieduże skrzynki katalogowe.

Podarowany księgozbiór stanął w przechodnim pomieszczeniu Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Słupach, mieszczącej się w zabytkowym XIX-wiecznym pałacyku. Warunki lokalowe szkoły były bardzo skromne: 5 izb lekcyjnych, sala gimnastyczna i pokój nauczycielski. Brakowało pomieszczeń, by mogła powstać świetlica wraz z biblioteką.

- W tym samym budynku mieści się też przedszkole, które z powodu niżu demograficznego w opisywanym okresie musiało zlikwidować jeden oddział i oddać pomieszczenie – dodaje pani Beata. - Uzyskany w ten sposób przez sołectwo lokal dawał nadzieję na powstanie świetlicy wiejskiej wraz z biblioteką. Niestety, ciężko było zdobyć etat dla świetliczanki, a z braku nadzoru nie można było przenieść tam księgozbioru, który nadal znajdował się w przechodnim pomieszczeniu szkoły.

SRWSiO zaczęło w 2002 roku współpracować z Federacją Inicjatyw Oświatowych. Dzięki niej otrzymało od dziennikarza Bartosza Węglarczyka i jego matki

ich prywatny księgozbiór - 1200 woluminów oznaczonych ex librisami. Wówczas Wspólnota Właścicieli Bloku nr 55 wyraziła zgodę na umieszczenie i otwarcie biblioteki w piwnicy Wspólnoty w zamian za remont pomieszczenia. Za pieniądze ze środków sołeckich wymalowano lokal, położono terakotę, kupiono drewno na półki i małe biurko. Prace te wykonali społecznie mieszkańcy Słup: Marek Bojarski i Krzysztof Leszczyński. Stowarzyszenie kupiło karty katalogowe, karty książek i karty czytelnicze oraz pieczątki. Tomasz Sokołowski ofiarował bibliotece komputer i darmowy dostęp do Internetu, dzięki czemu można było stworzyć w Excelu katalog, a prawidłowość zapisu sprawdzać w Bazie Biblioteki Narodowej.

We wrześniu 2002 roku biblioteka z opracowanym księgozbiorem 1800 woluminów zaczęła działać pod nazwą Społeczna Biblioteka Publiczna Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Słupy i Okolic. Odpowiedzialną za księgozbiór została członkini stowarzyszenia mgr Beata Bojarska. Księgozbiór został podzielony według grup wiekowych: dorośli, młodzież i dzieci. Dorośli mają do wyboru literaturę klasyczną polską i obcą, literaturę współczesną polską i obcą. Jest literatura dla kobiet, są biografie znanych osób oraz literatura filmowa, przygodowa, historyczna. Są również książki sensacyjne, fantastyka, sport, religia oraz poradniki i leksykony.

- Biblioteka nie miała szyldu ani godzin otwarcia, ale ten, kto chciał czytać, zawsze znalazł do niej drogę – mówi pani Beata Bojarska. - Wystarczyło zgłosić się do mnie, a wówczas otwierałam bibliotekę. Współpracowaliśmy ze szkołą, toteż najczęstszymi czytelnikami byli uczniowie. Nie brakowało jednak i dorosłych. Był czytelnik na emeryturze, który w szybkim tempie zapelniał kartę swoich wypożyczeń i regularnie zjawiał się co tydzień. Była pani, która przeczytała całą literaturę kobiecą, a także pan czytają-

cy tylko fantastykę. Dla tych czytelników trzeba było zdobywać nowe tytuły, ale nigdy nie było z tym kłopotu - darczyńców było wielu, tak że wiele książek napływało do biblioteki. Przez następne lata książek przybywało, a czytelnictwo kwitło w okresach jesienno-zimowych, mało w letnich – podsumowuje pani Beata.

Kiedy w 2013 roku otwarto świetlicę wiejską, realne stało się umieszczenie w niej księgozbioru. W styczniu 2014 przeniesiono do niej 1/3 zasobów biblioteki. Liczba czytelników wzrosła dwukrotnie. Nadzór merytoryczny nadal sprawowała pani Beata Bojarska, natomiast w porozumieniu z SRWSiO zbiory udostępniało Stowarzyszenie Miłośników Słup. Mimo wyznaczonej godziny tygodniowo, gdy tylko świetlica była otwarta, każdy mógł przyjść i wypożyczyć książki.

W poprzednim roku do nowego pomieszczenia przeniesiono już znaczną część księgozbioru. Dzięki hojności darczyńców można było dokupić nowe książki, a stare egzemplarze (klasyka polska, książki dla młodzieży) zostały przekazane do Domu Polskiego na Litwie (600 woluminów) i dla Polaków mieszkających na Ukrainie (800 woluminów). Do końca roku biblioteka była otwarta w Świetlicy Wiejskiej w Słupach 1 godzinę tygodniowo w czwartki od 19.00 do 20.00, o czym informowano na tablicach ogłoszeń.

Obecnie biblioteka liczy 3,5 tys. woluminów i ma zarejestrowanych 69 użytkowników. Do przeniesienia całości księgozbioru brakuje już niewiele, ale potrzebny jest remont pomieszczeń świetlicy, o który poproszono władze Gminy Dywity. Zarówno SRWSiO w Słupach, jak i Stowarzyszenie Miłośników Słup pragnie stworzyć w świetlicy wiejskiej miejsce służące integracji lokalnej społeczności. Jeżeli więc znajdą się, jak dotychczas, chcący wspomóc te działania, bardzo prosimy o pomoc.

BB

Sętał. Choinkowa zabawa dla młodszych i starszych.

Mikołajki po kortowsku

Prawdziwy dzień dziecka w Sętału jest nie 1 czerwca, lecz 6 grudnia. Dlaczego? Nietrudno się domyślić: to Mikołajki, czyli święto patrona sętałskiej parafii.

Już od kilku lat Stowarzyszenie Przyjaciół Sętała wspólnie z sołtysiem organizuje 6 grudnia zabawę choinkową dla dzieci. W tym roku było podobnie i chociaż wydarzenie odbywało się według tradycyjnego scenariusza, to miało szczególną rangę za sprawą koncertu Zespołu Pieśni i Tańca Kortowo.

Impreza odbyła się 6 grudnia w dużej sali. Członkinie stowarzyszenia oraz wspierające je przyjaciółki napiekły smacznych ciast, ugotowały bigos, usmażyły kielbasę, przygotowały też kawę i herbatę. Było także grzane wino. Wszystkich słodczy (w tym cieszących się zawsze największym powodzeniem gofrów i herbatę z sokiem malinowym) dzieci mogły próbować do woli i za darmo.

Każde dziecko, od tych najmniejszych do nastolatków, dostało także od prawdziwego św. Mikołaja paczkę ze słodyczami. Warunek był jeden. Każde z nich musiało przynieść własnoręcznie wykonaną ozdobę i zawiesić ją na choince. Wywiązały się z tego zadania bardzo sumiennie, bo drzewko wyglądało bardzo strojnie. Mikołaj jednak także stawiał dzieciom wymagania: musiały powiedzieć wierszyk, stanąć na jednej nodze, zrobić przysiady...

Na sętałskie Mikołajki przyjechali uczniowie z Gimnazjum nr 7 w Olsztynie. Ale nie po same paczki od św. Mikołaja. Najpierw dali coś od siebie – przedstawienie pt. „Zmartwienie śnieżynek”. Opo-



Foto: lek

wiadalo o tym, jak dzieci przy pomocy św. Mikołaja zdobyły dla śnieżynki choinkę.

Gwoździem mikołajkowego spotkania był koncert Zespołu Pieśni i Tańca Kortowo z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Zespół przyjechał w mocnym, prawie 30-osobowym składzie, czyli tancerze-spiewacy i kapela. Żeby było ciekawiej, pary nosiły stroje z 3 regionów Polski – Warmii, Lubelszczyzny i Podhala. W 40-minutowym koncercie studenci-artysty zaprezentowali tańce i piosenki z tych regionów. Profesjonalny, żywiołowy pokaz tańca i śpiewu w wykonaniu młodych, pełnych wigoru artystów oczarowywał publiczność, a szczegó-

nie dzieci i młodzież nienawykłą do muzyki ludowej i to wykonywanej na żywo. Średnie i starsze pokolenie natychmiast dało się porwać artystom i śpiewało razem z nimi. Takiego koncertu jeszcze w Sętału nie było. Kto nie był - niech żałuje, bo zespół „Kortowo” i w Kortowie często nie koncertuje.

W mikołajkowej uroczystości wziął m.in. udział Jacek Szydło - wójt gm. Dywity, Sabina Robak – przewodnicząca Rady Gminy Dywity, radni gminni oraz Joanna Michalska - radna powiatowa. Delegacja gminy przywiozła dla dzieci kosz cukierków.

lek

Sętał. Obchody Święta Trzech Króli.

Przybieżeli do świątlicy kolędnicy

Orszak trzech króli w Olsztynie, Orszak trzech króli w Dobrym Mieście, a co pośrodku, czyli w Sętału? W Sętału jak zwykle śpiewanie kolęd.

W Sętału wszystko, co jest związane ze Świętami Bożego Narodzenia, a szczególnie ze św. Mikołajem, jest szczególnie fajrowane (pol. świętowane). To z tej racji, że sętałskiemu kościołowi patronuje sam św. Mikołaj.

W tym roku 6 stycznia, czyli w Święto Trzech Króli, mieszkańcy wsi, jak zwykle, zebrali się na wspólnym śpiewaniu kolęd w świątlicy w starej szkole. Wspólne śpiewanie, pielęgnowane już od kilku lat za sprawą Stowarzyszenia Przyjaciół Sętała, to przede wszystkim impreza towarzyska. Jej uczestnicy przynoszą z sobą domowe ciasta i słodycze. Nieodzownym elementem spotkania jest też grzane wino z korzeniami, którego spożycie znakomicie rozgrzewa i dodaje pewności w śpiewie. Każdy uczestnik otrzymuje zestaw piosenek, ale jest też



Foto: lek

płyta z kolędami w wersji karaoke i sętałacy dla urozmaicenia śpiewają i z kartek,

i z ekranu. Tegoroczne śpiewanie kolęd trwało ponad 2 godziny.

lek

Co słychać na Świetlicy Wiejskiej w Słupach?

Świetlica codziennie służy mieszkańcom

Świetlica Wiejska jest miejscem spotkań i integracji lokalnej społeczności, a także służy realizacji zainteresowań i potrzeb mieszkańców. Tak też dzieje się i w Słupach, szczególnie w miesiącach zimowych, gdy ze względu na pogodę, świetlica staje się centrum sołeckiej aktywności. W ostatnim czasie sołtys wraz z Radą Sołecką zorganizował wiele ciekawych zajęć i warsztatów dla mieszkańców, przy czym nie zabrakło również miejsca na dobrą zabawę.

W listopadzie bawiliśmy się na Andrzejkach, a następnie wspólnie powitaliśmy Nowy Rok podczas imprezy sylwestrowej. W styczniu odbył się zaś Karnawałowy Bal Przebierańców, na którym zagrał zaprzyjaźniony zespół Po BANDzie. Miłe towarzystwo, ciekawe przebrania, a także super muzyka i tańce do białego rana sprawiły, że impreza ta na długo pozostanie w pamięci mieszkańców.

Jak co roku, w grudniu odbyły się warsztaty świątecznego rękodzieła, podczas których uczestnicy, zarówno dzieci jak i dorośli, mogli własnoręcznie wykonać bożonarodzeniowe wianki, ozdobne choinki czy świąteczne bombki. Zainteresowanie zajęciami było tak duże, że spotkaliśmy się dwukrotnie – 4 i 12 grudnia.

Nasza świetlica jest również miejscem przyjaznym najmłodszym mieszkańcom. Pod koniec ubiegłego roku powstał kącik zabaw dla dzieci, do którego ze środków z funduszu sołeckiego zakupione zostały różnego rodzaju gry i zabawki. Z kolei 5 grudnia udało się zorganizować pierwsze w historii świetlicy „Mikołajkowe Kino” dla dzieci - wspólnie obejrzelśmy bajkę „Minionki”. Dla najmłodszych przygotowany był słodki poczęstunek oraz popcorn, więc można było poczuć się jak w prawdziwym kinie. Frekwencja była zaskakująca, gdyż na sali zgromadziło się ponad 20 dzieci oraz prawie tyle samo opiekunów. Po seansie wszyscy zgodnie stwierdzili, że musimy częściej organizować takie spotkania, w tym również skierowane do dorosłych.

Świetlica jest także otwarta dla osób aktywnych lubiących ruch i sport. Pod koniec ubiegłego roku sołtys zorganizował ligę tenisa stołowego, a rozgrywane się co tydzień zawody były doskonałym sprawdzianem przed gminnym turniejem. Również teraz, w każdy poniedziałek w godz. 18.00-20.00 zapraszamy każdego, kto chce potrenować lub aktywnie spędzić czas, grając w popularnego ping-ponga. W tym roku ruszyły również zajęcia aero-



Tekst i foto. MR

biku, w których co tydzień uczestniczy kilkanaście pań. Treningi odbywają się w piątki w godz. 17.30-18.30, ale jest już pomysł zwiększenia liczby godzin i zorganizowania dodatkowych ćwiczeń również w innym dniu tygodnia.

W świetlicy odbywają się także różnego rodzaju spotkania służące edukacji i kształceniu naszych mieszkańców. W każdy wtorek w godz. 17.00-19.00 prowadzony jest kurs języka angielskiego dla dorosłych. Mimo, że zajęcia trwają już od jakiegoś czasu, mieszkańcy zainteresowani uczestnictwem nadal mogą dopisywać się do grupy.

Dzięki współpracy sołtysa z Maltańską Służbą Medyczną oddział w Bydgoszczy, 13 grudnia odbyło się szkolenie z pierwszej pomocy przedmedycznej. Ponad 3-godzinne spotkanie poprowadzili Wojciech Samul – ratownik medyczny oraz Adam Jaszczuk – ratownik. Uczestnicy na początku zapoznali się z wiedzą teoretyczną, a następnie przeszli do ćwiczeń praktycznych, z wykorzystaniem fantomów dorosłego człowieka, dziecka i noworodka. Prowadzący zaprezentowali także działanie AED (Automated External Defibrillator) oraz pokazali wyposażenie torby ratownika i karetki typu P.

Dodatkowo ze świetlicy korzystają również lokalne stowarzyszenia i organizacje, w tym m.in. Stowarzyszenie Miłośników

Słup, które realizuje tu swoje zajęcia i warsztaty, a także Gminny Ośrodek Kultury, prowadzący co roku ferie i półkolonie dla dzieci.

Sołtys wraz z Radą Sołecką są zgodni, że świetlica jest ważnym punktem na mapie naszej miejscowości. Z tego względu starają się ją na bieżąco unowocześniać i inwestują w jej wyposażenie. Ostatnio zakupione zostały maty do ćwiczeń, nowe stoły i krzesła, a także doprowadzono światłowodowy Internet, z którego mogą korzystać wszyscy mieszkańcy. W ubiegłym roku, dzięki środkom z Urzędu Gminy, udało się również wymienić okna, a teraz czekamy już tylko na rozpoczęcie obiecanego przez wójta remontu.

Cieszymy się, że nasza świetlica jest nie tylko miejscem różnego rodzaju zebrań, ale przede wszystkim, dzięki bogatej ofercie zajęć, służy mieszkańcom na co dzień. Jednocześnie jesteśmy chętni do współpracy i otwarci na nowe działania. Dlatego, jeżeli mają Państwo pomysł na warsztaty lub zajęcia, zapraszamy do kontaktu z sołtysiem lub członkami Rady Sołeckiej.

Więcej ważnych i aktualnych informacji na temat naszego sołectwa można znaleźć na oficjalnej stronie internetowej: www.solectwoslupy.pl lub profilu na facebook-u: www.facebook.pl/solectwoslupy.

Słup. Jasełka w przedszkolu.

Odświętnie i uroczyście

17 grudnia 2015 roku w Przedszkolu Samorządowym w Słupach odbył się wspaniały spektakl z okazji Świąt Bożego Narodzenia.

Dzień był bardzo uroczysty i odświętny, przedstawienie zaś wyjątkowe. Dzieci z dużym zaangażowaniem odgrywały swoje role i przeżywały Święta Bożego Narodzenia. Przedszkolaki występowały w pięknych strojach aniołków, Józefa, Maryi i pasterzy. Pięknie śpiewały kolędy i recy-

towały wierszyki.

Niespodziankę zrobił nam również św. Mikołaj, który znalazł czas dla przedszkolaków i ich odwiedził. Z ogromnego worka z prezentami rozdał upominki, a dzieci zaśpiewały mu piosenkę. Było to dla dzieci niesamowite przeżycie.

Tekst i foto: PS Słupy



TROPEM WARMIŃSKIEJ PRZYGODY, CZ. 34

Dąb Napoleona z Barkweddy

Kilka kroków na południe od istniejącego grodziska pruskiego w Barkwedzie znajdował się olbrzymi dąb. W lutym 1807 roku wojska Napoleona Bonaparte stoczyły tu krwawą bitwę z wojskami rosyjskimi i pruskimi. Różne legendy przekazywane z pokolenia na pokolenie przez miejscowych mieszkańców mówią, że w dębie tym przebywał sam Napoleon Bonaparte i dowodził stąd bitwą swych wojsk o przeprawę przez Łynę. Opisy na starych pocztówkach potwierdzają jakoby fakt, że sam Napoleon miał wewnątrz dębu przebywać. Również na bardzo starych mapach bez trudu znaleźć można lokalizację Dębu Napoleona w Barkwedzie. Przekaz ten jak dotąd nie znalazł potwierdzenia w wiarygodnych



Foto: HM

źródłach historycznych. Mimo to legenda wciąż żyje, podnosząc rangę miejsca oraz tego wielkiego drzewa.

Fakty

Zachowane dokumenty mówią, że w 1897 roku dąb miał 9 m obwodu na wysokości 1,3 m. Wewnątrz drzewa znajdowała się duża dziupla, która mogła pomieścić nawet 7 osób. Jej średnica to 1,75 m, a wysokość 4 m. Jak twierdzili dawni mieszkańcy, drzewo miało ponad 1000 lat i już pogańskim Prusom miało służyć jako schronienie. W 1869 roku oficjalnie szacowano jego wiek na 225 lat, a w 1900 roku na 599 lat.

Po dębie w Kadynach (majątek cesarza Wilhelma II) dąb w Barkwedzie był drugim co do okazałości dębem w całej Rzeszy Niemieckiej i dlatego znajdował się na liście

ściśle chronionych obiektów. W zapisach dotyczących jego stanu znajdują się informacje o tym, że w znacznym stopniu jest uschły i schorowany. Część jego olbrzymich konarów musiała być podparta drewnianymi drągami tak, aby pod swoim ciężarem nie odłamały się od pnia.

Jego wysokość wynosiła 25 metrów!! Na wierzchołku drzewa znajdowało się gniazdo bociana. W 1922 roku dąb uległ całkowitemu zniszczeniu na skutek pożaru. Po legendarnym drzewie pozostały mapy, zapiski, pocztówki i fotografie. Ale to nie wszystko, ponieważ bardzo blisko miejsca, w którym znajdowało się legendarne olbrzymie drzewo - obecnie rosną trzy inne wielkie dęby. Pień jednego z nich ma ponad 6 m obwodu!! Być może są to nieco młodsze „krewniaki” Dębu Napoleona z Barkweddy. Henryk Mondroch



Tausendjährige Eiche, Umfang zuha 9 Meter.
Historisch bekannt durch die Schlacht am 4. Februar 1807
zwischen Franzosen und Russen. Napoleon befand sich mit seinem
Stabe an und in der Eiche während des Gefechtes.
Adl. Bergrat, den 27. 1907

Spała. Mistrzostwa Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Lekkiej Atletyce.

Alicja Potasznik wicemistrzynią Polski!

Podczas Mistrzostwa Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Lekkiej Atletyce, które odbyły się w Spale w dniach 12-14 lutego 2016 roku Alicja Potasznik z GUKS Asy Dywity zdobyła srebrny medal w biegu na 200 metrów w kategorii juniorek młodszych.

Alicja Potasznik w sobotnich eliminacjach uzyskała drugi czas i dzięki temu uzyskała awans do finału A. W finale, po bardzo dobrym biegu i emocjonującej walce do ostatnich metrów, minęła metę jako druga i mogła cieszyć się ze zdobycia srebrnego medalu i tytułu halowej wicemistrzyni Polski.

Z dobrej strony na mistrzostwach w Spale pokazała się starsza z siostr - Paulina Potasznik, która zajęła 7. miejsce w biegu na 200 metrów w kategorii juniorek.

– Celem Pauliny, która przeszła do juniorek, było miejsce w pierwszej ósemce i to się udało – mówi Szymon Niestatek, trener klubu GUKS Asy Dywity.

Trzeba też przyznać, że nie wszystko



Tekst i foto: GUKS Asy Dywity

wyglądało tak kolorowo. Ze względu na brak środków finansowych wyjazd na Mistrzostwa do ostatnich dni stał pod znakiem zapytania, ale na szczęście ostatecznie udało się wyruszyć do Spały. Serdecznie

dziękujemy osobom, dzięki którym nasze zawodniczki mogły wziąć udział w dwóch zgrupowaniach sportowych. Bez nich walka o tak dobre wyniki podczas Mistrzostw Polski byłaby niemożliwa.

Sukcesy sportowe uczniów Szkoły Podstawowej we Frączkach.

Wysoką formę potwierdziły medalami

Ostatnie miesiące były bardzo udane dla młodych sportowców z Frączek, którzy zdążyli już przyzwyczaić nas do sukcesów osiągniętych w tenisie stołowym i biegach.

W dniu 14 listopada 2015 roku reprezentantki szkoły we Frączkach wzięły udział w V Otwartych Mistrzostwach Olsztyna w Tenisie Stołowym zorganizowanych z okazji Dnia Niepodległości i w kategorii dziewcząt z klas IV–VI nie zrzeszonych w klubach zajęły dwa pierwsze miejsca. Mistrzynią została Wiktoria Berk z klasy VI, a wicemistrzostwo zdobyła jej koleżanka z klasy, Oliwia Klimek.

Wiktoria Berk potwierdziła wysoką formę 18 listopada 2015 roku w Olecku w finałach Mistrzostw Województwa LZS w tenisie stołowym. W silnie obsadzonym turnieju zajęła III miejsce i zdobyła brązowy medal. Wiktoria i Oliwia wystąpiły także 28 listopada w Drużynowych Mistrzostwach Rejonu Olsztyńskiego, w których również zdobyły I miejsce, dając awans do finału wojewódzkiego. Podczas ferii zimowych dziewczęta wzięły udział w organizowanych przez OSIR w Olsztynie turniejach tenisa stołowego. W klasyfikacji generalnej po trzech turniejach Wiktoria Berk zajęła I miejsce, Oliwia Klimek II miejsce, Justyna Rumińska III miejsce.

Dużo radości przysporzyła nam także nasza najlepsza biegaczka, Justyna Rumińska z klasy szóstej, która 22 listopada wystartowała w rozgrywanych z Białymstoku Międzywojewódzkich Halowych Zawodach w ramach programu „Lekkoatletyka dla każdego” i w stawce ponad 120 zawodniczek z roczników 2003–2005 zajęła I miejsce w biegu na 60 metrów. Warto także podkreślić, że Justyna wygrała w bieżącym roku szkolnym 3 biegi na 600 w zawodach o Grand Prix Olsztyna rozgrywanych w ramach czwartków lekkoatletycznych i zdecydowanie prowadzi w punktacji generalnej, co jest znakomitą pozycją wyjściową przed rundą wiosenną. Nasza uczennica świetnie spisała się także w dwóch ostatnich biegach przełajowych o Grand Prix Olsztyna na 1600 metrów rozgrywanych w ramach cyklu City Trail. Zarówno 7 listopada, jak i 5 grudnia zajęła w nich I miejsce. Wygrywając cztery biegi, została zwyciężczynią cyklu. Podczas rozgrywanych 18 listopada w Toruniu Ogólnopolskich Finałów „Lekkoatletyki dla każdego”, występując w drużynie województwa warmińsko-mazurskiego, Justyna



drużynowo wywalczyła II miejsce.

Serdecznie wszystkim gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Szymon Jurczak

Młodzi piłkarze z Frendo. W Morągu przyszedł czas na zwycięstwo.

Złote Frendo!

Coraz więcej emocji i radości dostarczają nam młodzi piłkarze UKS Frendo Dywity. W turnieju chłopców rocznika 2005/2006 „Huragan Cup” w Morągu sportowcy z Dywit zajęli I miejsce a w pokonanym polu zostawili m.in. drużyny z Olsztyna, Ostródy, Morąga, Elbląga, czy Dobrego Miasta. Gratulujemy!

W turnieju o Puchar Prezesa Kaczkan Huragan Morąg, który odbył się 16 stycznia 2016 roku, wystąpiło dziesięć zespołów z całego regionu. Wśród nich znalazły się tak znane marki, jak Naki Olsztyn, Sokół Ostróda, Huragan Morąg, ESP Elbląg czy Czeres Sport Olsztyn. Jednak to drużyna UKS Frendo Dywity okazała się rewelacją turnieju!

– Nasi piłkarze rozegrali siedem meczów z silnymi rywalami i nie zaznali smaku porażki – mówi Krzysztof Sieradzki, trener Frendo. – Chłopcy od początku do końca utrzymywali równy, wysoki poziom. Zagrali konsekwentnie w obronie, co przełożyło się na to, że stracili bardzo mało bramek.

Droga po pierwsze miejsce i złote medale rozpoczęła się od rozgrywek grupowych. W eliminacjach Frendo pokonało po 3:0 ekipy Huraganu I Morąg i Sokoła Ostróda, Polonię Pasłęk stosunkiem 1:0 i w ostatnim meczu zremisowało z Naki II Olsztyn 1:1. W fazie pucharowej emocje sięgnęły zenitu, a ćwierćfinał, półfinał i finał kończyły się remisami i rzutami karnymi. Drużyna Frendo wykazała się największą odpornością i zwyciężyła w karnych ekipy: DKS Dobrze Miasto (2:0), w półfinale Naki I Olsztyn (2:1) i w finale



Tekst i foto: UKS Frendo Dywity

Polonię Pasłęk (2:1).

– Radość zawodników i rodziców, którzy nas wspornie wspierali i dopingowali była olbrzymia – mówi Krzysztof Sieradzki. – U chłopców widać progres z każdym meczem. Jestem z nich dumny!

Drużyna Frendo Dywity już we wcześniejszym, silnie obsadzonym turnieju o Puchar Burmistrza w Barczewie, sygnalizowała wysoką formę, zajmując drugie miejsce. W Morągu przyszedł już czas na zwycięstwo.

Gratulujemy serdecznie młodym piłkarzom, trenerowi i rodzicom! Warto dodać, że najlepszym zawodnikiem turnieju został Szymon Kucharzewski (Frendo Dywity).

Skład zespołu z Dywit: Szymon Nowakowski, Kuba Jasiński, Aleksander Stomski, Igor Kuźnicki, Szymon Kucharzewski, Maciej Sieluk, Mikołaj Sieradzki, Michał Król, Jakub Jaworski, Mateusz Pik, Konrad Lewandowski, Antoni Kopeć.